



TEORIA ŻYWEJ KULTURY:
ŹRÓDŁA I POWODY
JEJ POWSTANIA

Barbara Fatyga*

Streszczenie: W artykule przedstawiam uwarunkowania i źródła mojej autorskiej teorii kultury. Teoria wywodzi się z zainteresowania współczesnymi przemianami rzeczywistości kulturalnej. Jej bazowym pojęciem jest pojęcie żywej kultury.

Kultura i Rozwój 3(4)/2017
ISSN 2450-212X
doi: 10.7366/KIR.2017.3.4.02

Słowa kluczowe: teoria żywej kultury, rzeczywistość kulturalna, aksjosemiotyczna teoria kultury, socjologia kultury, semiotyka kultury, antropologizująca socjologia kultury, metodologia badań kultury, wieloźródłowy słownik kultury.

TRZY UWAGI WSTĘPNE

Wielu polskich badaczy kultury koncentruje się w swojej pracy wyłącznie na przenoszeniu i używaniu pojęć, które są wypracowywane gdzie indziej: w Europie Zachodniej i w USA. Są wśród nich tacy, którzy potrafią się do tego przyznać, a nawet uzasadniać taki sposób tworzenia wiedzy nieco fatalistycznym poglądem, że w tak ubogim środowisku, jak nasze (peryferyjnej Europy) oryginalne teorie nie mogą powstawać. Wszyscy zatem jesteśmy nieuchronnie skazani na czerpanie od innych i wtórność. Dla mnie, jako empiryka mającego ambicje teoretyczne, pogląd ten jest oczywiście nie do przyjęcia. Chociażby dlatego, że tamtejsze empiryczne modele uprawiania nauk społecznych i nauk o kulturze (myślę tu o konkretnych zbiorach praktyk konstytuujących całość procesu badawczego) odnoszą się do tamtejszej, a nie tutejszej rzeczywistości. Często stwarza to pozór, iż używane przy tej okazji pojęcia, metody i – przede wszystkim – schematy interpretacyjne mają walor uniwersalności. Tymczasem wnikliwa analiza pozwala odkryć, że za takimi praktykami stoją zbiory założeń – mniej lub bardziej usystematyzowanych albo nawet uświadamianych – które niewiele mają wspólnego z wiedzą, ale wiele z tworzeniem grup interesów, naukowych dworów i quasi-mafii (Fatyga 2015, s. 253–267).

Druza uwaga: każde pojęcie ma swoją historię, jej poznanie jest zaś ważne, jeśli P.T. Użytkownikom i P.T. Krytykom zależy, by się nim prawidłowo posługiwać. Zwykle historia taka jest splotem przeczytanych i przedyskutowanych lektur, idiosynkratycznych ze swej natury doświadczeń życiowych i badawczych, krótkich olśnień i długich namysłów, wreszcie dyskusji i polemik następujących po publicznych prezentacjach pojęcia. Skoro pojęcia w nauce nie rodzą się anonimowo, dyskutując o nich, rozwijając je i modyfikując, wypada mieć to na uwadze. W wypadku pojęcia żywej kultury też jest to istotne, zwłaszcza z punktu widzenia użytku, jaki i ja, i Zespół Fundacji Obserwatorium Żywej Kultury – Sieć Badawcza z niego czynimy. Na bazie tego pojęcia rozwijamy bowiem zarówno teorię, jak i podejście metodologiczne w naszych badaniach. Warto dodać, że jako empirycy stosujemy

Wielu polskich badaczy kultury koncentruje się w swojej pracy wyłącznie na przenoszeniu i używaniu pojęć, które są wypracowywane gdzie indziej: w Europie Zachodniej i w USA. Są wśród nich tacy, którzy potrafią się do tego przyznać, a nawet uzasadniać taki sposób tworzenia wiedzy nieco fatalistycznym poglądem, że w tak ubogim środowisku, jak nasze (peryferyjnej Europy) oryginalne teorie nie mogą powstawać

* Prof. dr hab. Barbara Fatyga, Katedra Metod Badania Kultury, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, Uniwersytet Warszawski, ul. Nowy Świat 69, 00-927 Warszawa, Fundacja Obserwatorium Żywej Kultury – Sieć Badawcza, fatyga.barbara@gmail.com.

w naszej pracy na ogół indukcyjną metodę rozumowania, będąc – mam nadzieję – świadomi niebezpieczeństw i ograniczeń, jakie są z nią związane.

—
Staram(y) się tworzyć teorię „we właściwym sensie tego terminu”, tzn. nie tylko jako w miarę konsekwentny i koherentny system pojęciowy, ale też jako wyeksplikowany system założeń oraz zbiór ugruntowanych empirycznie i sprawdzonych logicznie twierdzeń

Chciałabym również zaznaczyć, że staram(y) się tworzyć teorię „we właściwym sensie tego terminu”, tzn. nie tylko jako w miarę konsekwentny i koherentny system pojęciowy, ale też jako wyeksplikowany system założeń oraz zbiór ugruntowanych empirycznie i sprawdzonych logicznie twierdzeń (podkreślam przy okazji, że zasada jawności warsztatu jest dla nas podstawą wszelkich działań poznawczych). Trzeba więc także dodać, iż poniekąd zostaliśmy zmuszeni przez sposób organizacji i prezentacji naszej pracy do przedstawiania się z – charakterystycznego dla humanistów i badaczy społecznych – myślenia w kategoriach typologicznych na próby myślenia w kategoriach klasyfikacyjnych. Bazy danych, na których pracujemy, nie pozwalają bowiem na używanie pojęć o nieostrych, rozmytych granicach: trochę takich, a trochę owakich. Nie rozwiązuje to oczywiście wielu problemów; raczej dodaje nowe, związane z budową systemu kategorii, ale zarazem dość zbawiennie wpływa na dyscyplinę intelektualną Zespołu.

HISTORIA POJĘCIA: INSPIRACJE I WPŁYWY TEORETYCZNE

W tym krótkim szkicu nie ma miejsca na szczegółowe omówienie wszystkich wpływów, inspiracji i lektur, dzięki którym powstaje teoria żywej kultury. Ograniczam się zatem do wskazania najważniejszych z nich.

Jedną z pierwszych inspiracji dla – tak jak wyżej rozumianej – teorii żywej kultury jest kulturoznawcza, aksjosemiotyczna teoria kultury Stanisława Pietraszki, tworzona głównie w latach 70. i 80. XX w. (Pietraszko 1983, s. 117–140, 189–192), a właściwie jej krytyczna recepcja. Zostało tutaj z niej przejęte przede wszystkim rozróżnienie kultury jako systemu i jako empirycznej rzeczywistości kulturalnej (idea takich rozróżnień jest istotna również dla strukturalizmu, zwłaszcza dla Claude'a Lévi-Straussa [1970, s. 365–417]). Z aksjosemiotycznej teorii kultury wywodzi się też założenie, że badanie znaczeń powinno być powiązane z badaniem wartości. Zauważmy, że tę myśl można znaleźć już u Alfreda L. Kroebera, w jego definicji wartości (1973, s. 322–329). Co ciekawe, we wrocławskiej szkole kulturoznawczej teoria aksjosemiotyczna w zasadzie została zarzucona, jednak dla mnie (i dla nas) jest ciągle cennym źródłem inspiracji. Pod warunkiem wszakże, iż będzie aplikowalna i weryfikowalna w badaniach empirycznych, a to już w zasadniczy sposób zmienia styl jej naukowego funkcjonowania. Przez autora była bowiem stworzona na bazie rozumowań dedukcyjnych. Mnie natomiast posłużyła jako podstawa dla zrozumienia relacji znaczenia i wartości oraz do własnego wypracowania modeli tworzenia się żywej kultury w układach interakcyjnych (jednostki z nią samą, jednostki z otoczeniem materialnym oraz niematerialnym, z inną jednostką, jednostki z grupą, interakcji wewnątrz- i zewnątrzgrupowych z innymi podmiotami lub obiektami itd.). To z kolei pozwoliło też rozwinąć koncepcję praktyk kulturalnych (Fatyga 2015). Od strony semiotycznych analiz kultury inspirowałam się także nie tylko poszczególnymi pomysłami

Edmunda Leacha (2010) i Szkoły Tartuskiej (głównie Jurija Łotmana i Zary Minc oraz Borisa Uspienskiego [Łotman, Uspienski 1975; Łotman, Minc 1991]), ale też historią intelektualną ich postaw jako badaczy. Byli to bowiem – każde w swoim rodzaju – badacze odważni, a w wypadku Leacha nawet brawurowi, intelektualnie i życiowo. Zarówno w aksjosemiotycznej teorii kultury, jak i w szerokim nurcie strukturalistycznym jednym z głównych problemów była kwestia ładu kultury i ładu w kulturze. To spowodowało, że potrzebne tu było przestudiowanie koncepcji, w których właśnie ta kwestia była centralnie stawiana. Jedną z najbardziej inspirujących okazało się krytyczne odczytanie teorii kultury Floriana Znanieckiego, który problem ładu kultury, zwanego przezeń aksjonormatywnym, uczynił właśnie jednym z jej centralnych zagadnień (Znaniecki 1971).

Drugim, wczesnym źródłem teorii żywej kultury są koncepcje teoretyczne wypracowywane od lat 70. XX w. w badaniach stylu życia przez grono antropologizujących socjologów skupionych wokół Andrzeja Sicińskiego. W tym wypadku istotny jest słynny koncept „tworzenia teorii w marszu” (jako towarzyszącej badaniom terenowym) oraz polemika z *par excellence* socjologicznym (ówczesnie) ujęciem kultury, głównie jako sfery zachowań (Siciński 1976, s. 15–32; 2002). Teoria żywej kultury wiele też zawdzięcza badaniom stylu życia Andrzeja Tyszki (1971) i Pierre’a Bourdieu (2006) (szczególnie przebogatej zarówno pod względem teoretycznym, jak i empirycznym *Dystynkcji*). Towarzysząca tym doświadczeniom i lekturom krytyczna refleksja spowodowała, że u schyłku XX stulecia właśnie badania stylu życia stanowiły główne pole, na którym testowałam zarówno aparaturę pojęciową, jak i podejścia metodologiczne do własnych badań. Od strony teoretycznej to właśnie styl życia jest – w mojej opinii – jednym z najbardziej złożonych i trudnych pojęć każdej teorii kultury, w której się go w ogóle uwzględniła (Fatyga 2009, s. 148–159).

Powstające w ostatnich dekadach XX w., w tym – co warto tutaj podkreślić – w Polsce, załączki teorii żywej kultury nie mogły nie odnosić się do dominującej wówczas socjologicznej teorii kultury Antoniny Kłoskowskiej, a w szczególności do jej tzw. szerokiej, antropologicznej definicji kultury (Kłoskowska 1980, s. 9–93; 1981, s. 11–215). Dokładne analizy wpływów tego podejścia wykazały, że jakkolwiek wielu badaczy odwoływało się w swoich pracach do tej definicji, to prawie nikt z niej *de facto* nie robił konsekwentnego użytku (łącznie z samą autorką), stosując zarówno w rozważaniach teoretycznych, jak i w badaniach tzw. wąską czy też selektywną definicję kultury. Dla mnie jednak radykalna akceptacja właśnie szerokiej definicji była ważnym punktem wyjścia do tworzenia własnego ujęcia kultury.

Na teorię żywej kultury w opisywanym tu kształcie wielki wpływ miały również klasyczne teorie antropologiczne. Oprócz wspomnianego już wyżej Kroebera, trzeba tu wymienić w szczególności Edmunda Sapira (zwłaszcza

Zarówno w aksjosemiotycznej teorii kultury, jak i w szerokim nurcie strukturalistycznym jednym z głównych problemów była kwestia ładu kultury i ładu w kulturze

Powstające w ostatnich dekadach XX w., w tym – co warto tutaj podkreślić – w Polsce, załączki teorii żywej kultury nie mogły nie odnosić się do dominującej wówczas socjologicznej teorii kultury Antoniny Kłoskowskiej, a w szczególności do jej tzw. szerokiej, antropologicznej definicji kultury

jego badania języka i tzw. hipotezę względności językowej Sapira-Whorfa) (Sapir 1978), Marcela Maussa (nieoceniony *Szkic o darze* [1973, s. 211–302], ale w gruncie rzeczy cały jego dorobek), Stefana Czarnowskiego (rozważania o kulturze i praca o wędrówkach narzędzia [1956]), Bronisława Malinowskiego (przede wszystkim długo niedoceniany tom zbierający jego teoretyczną refleksję o kulturze [2000]).

—
Kulturoznawcza teoria kultury w wydaniu szkoły wrocławskiej nauczana była w specyficznym kontekście teorii wielu dyscyplin szczegółowych. Z opisywanego tu punktu widzenia najbardziej istotne i dostarczające inspiracji były teorie (a raczej systemy pojęciowe i pojedyncze pojęcia) odnoszące się do sztuki

Kulturoznawcza teoria kultury w wydaniu szkoły wrocławskiej nauczana była w specyficznym kontekście teorii wielu dyscyplin szczegółowych. Z opisywanego tu punktu widzenia najbardziej istotne i dostarczające inspiracji były teorie (a raczej systemy pojęciowe i pojedyncze pojęcia) odnoszące się do sztuki. Mam na myśli nie tylko teorię i historię sztuk wizualnych, lecz również teorie literatury, muzyki, teatru czy filmu oraz ogólniej – filozofie sztuki i teorie estetyczne. Przykładem pokazującym, jaki użytek z nich robiłam jest analiza użycia w nich wszystkich pojęcia stylu po to, by dobrze opracować własne ujęcie stylu w kulturze i stylu życia (Fatyga 1989).

Kolejne wielowątkowe źródło inspiracji, zarówno teoretycznych, jak i metodologicznych, to symboliczny interakcjonizm oraz tzw. interpretacyjny paradygmat uprawiania nauk społecznych. Jego wykorzystywanie było jednak trudne z powodu pomijania w wielu szczegółowych koncepcjach pojęcia kultury. Wymagało zatem sprawdzenia, jak tego rodzaju tezy o świecie społecznym i *tricki* w badaniach sprawdzą się, gdy ramowym pojęciem uczyni się właśnie kulturę, a w szczególności żywą kulturę. Tu nasza teoria i metodologia wiele zawdzięczają przede wszystkim Ervingowi Goffmanowi¹, Howardowi Beckerowi (1998), Anzelmowi Straussowi (Glazer, Strauss 2009). Częściowo ten wątek związany jest też z nurtem badań biograficznych, które prędkiej czy później dotyczą kwestii tożsamości jednostkowych i grupowych, funkcjonowania w rolach (i maskach) oraz wielu innych pasjonujących zagadnień, uwarunkowanych bardziej formalnymi problemami, takimi jak np. kwestia budowy wypowiedzi, tworzenia tekstów kultury (nie tylko językowych) czy problematyka kontekstów kulturowych.

—
Nurt postmodernistyczny w naukach o kulturze i w naukach społecznych oddziaływał na kształtowanie się teorii żywej kultury bardziej poprzez opozycję i dyskusję niż przez bezpośredni wpływ

Wreszcie też całego obszernego pola refleksji nad tym, co Charles Morris nazwał *pragmatyką* w swym trójpodziale semiotyki.

Nurt postmodernistyczny w naukach o kulturze i w naukach społecznych oddziaływał na kształtowanie się teorii żywej kultury bardziej poprzez opozycję i dyskusję niż przez bezpośredni wpływ. Ten był wszakże ważny w swym nurcie krytycznym w stosunku do odczytywania klasyki i odsłaniania jej często zideologizowanych na różne sposoby podstaw. Ponadto wiele pojedynczych pomysłów i idei zostało wziętych pod uwagę, jak chociażby twierdzenie

¹ Nie wymieniam konkretnych pozycji, ponieważ ważny dla nas jest cały dorobek publikacyjny tego autora, włącznie z *Analizą ramową*.

Clifforda Geertza, że należy zastanowić się nad metaforyką języka nauk o kulturze, ponieważ na naszych oczach dokonuje się przejście od języka „tłoków i mechanizmów” do np. metaforyki ludycznej (Geertz 2005, s. 36). My staramy się tej nowej metaforyki poszukiwać nie tylko w obszarze gier i zabaw, ale i w teoriach nauk ścisłych i przyrodniczych (inspirujące są tu np.: topologia, fizyczne koncepcje czasu, teorie chaosu, geometrie nieeuklidesowe itd.).

Teoria żywej kultury wiele zawdzięcza też badaniom językoznawczym oraz badaniom z zakresu psychologii i socjologii języka, refleksji aksjologicznej obecnej w różnych dyscyplinach, psychologicznym oraz socjologicznym koncepcjom i badaniom o potrzeb. Lista autorów, których należałoby wymienić jest bardzo długa. By wskazać pewien ważny wątek metarefleksji, wymienię tu tylko jedno nazwisko: Michela Maffesolego, a to ze względu nie tyle na głośną koncepcję nowoplemienności, ile na jego refleksję dotyczącą nowego odczytania sensu klasycznych teorii, przede wszystkim socjologicznych (Maffesoli 2008).

Najbardziej chyba aktualne odniesienia i pola krytycznej recepcji dotyczą nowej polskiej socjologii kultury, którą w moim przekonaniu kształtują przede wszystkim badacze z kręgu Marka Krajewskiego i Tomasza Szlendaka. Zarówno tzw. relacyjna teoria uczestnictwa w kulturze tego pierwszego (Krajewski 2013), jak i błyskotliwe pomysły tego drugiego (Szlendak 2005) oraz wspólna praca nad kilkoma dużymi projektami badawczymi pozwalają stale dyskutować i konfrontować kształt teorii żywej kultury z innymi współczesnymi rodzimymi ujęciami.

HISTORIA POJĘCIA: INSPIRACJE EMPIRYCZNE

Teoria żywej kultury nie jest skończonym projektem teoretycznym (i mam nadzieję, że długo nie będzie). Jest tworem ewoluującym w stałej konfrontacji ze zmienną rzeczywistością kulturalną współczesności. Dlatego też trzeba w tym miejscu chociażby wspomnieć o jej empirycznych źródłach i zakorzenieniach. Musiałam je poniżej uporządkować rozłącznie, jednak w rzeczywistości w jednym raporcie badawczym czy w książce często mieściło się kilka wyróżnionych nurtów².

Pierwszym chronologicznie są badania stylu życia prowadzone na przełomie lat 70. i 80. XX w. przez Zespół Andrzeja Sicińskiego. Miałam szczęście, by dzięki Sicińskiemu być – jak i pozostali młodzi wówczas moi Koledzy – kimś więcej niż tylko wykonawczynią badań terenowych. Wykonawcy byli bowiem pełnoprawnymi członkami Zespołu, mając możliwość udziału również w pracach metodologicznych i w wysiłku teoretyzowania. Całe to niezwykle ważne

Teoria żywej kultury
wiele zawdzięcza
też badaniom
językoznawczym oraz
badaniom z zakresu
psychologii i socjologii
języka, refleksji
aksjologicznej obecnej
w różnych dyscyplinach,
psychologicznym
oraz socjologicznym
koncepcjom i badaniom
potrzeb

Teoria żywej kultury
nie jest skończonym
projektem teoretycznym.
Jest tworem
ewoluującym w stałej
konfrontacji ze zmienną
rzeczywistością
kulturalną
współczesności

2 Por. np.: Fatyga (1999), gdzie starałam się opisać nie tylko ponaddziesięcioletnie badania subkultur, ale także dokładnie przedstawić wszystkie człony podtytułu.

dla antropologii współczesności i dla socjologii kultury przedsięwzięcie jest dobrze udokumentowane, więc nie będę się nim szerzej tu zajmować.

Drugim źródłem zarówno danych empirycznych, jak i inspiracji teoretycznych były – dla mnie osobiście – badania biograficzne, które szczególnie intensywnie prowadziłam w latach 1986–1999. Dotyczyły one zarówno biografii odzwierciedlanych w pamiętnikach i dziennikach, jak i biografii współtworzonych przez badaczy w narracyjnych wywiadach biograficznych i tematycznych. Dzięki nim idea żywej kultury, teoretyczne ujęcia poszczególnych innych pojęć oraz metodologia mogły zyskiwać swój sens oraz mogły być weryfikowane.

Kolejne obfite źródło danych i inspiracji to ilościowe i jakościowe badania młodzieży, prowadzone przeze mnie od 1986 r. we współpracy z wieloma Kolegami. Młodzi ludzie potrafili dostarczyć stałego zajęcia badaczom, a to z tego powodu, iż są niezwykle zmienni, pomijając nawet fakt, że w końcu z młodości nieuchronnie wyrastają. W istocie można wskazać, że to właśnie badając młodzież: miejską, wiejską, starszą i młodszą, subkulturową i tzw. normalną; badając jej stosunek do rodziny, rówieśników, szkoły, instytucji, dorosłości, idei, wartości itd.; odtwarzając jej style życia, profile socjokulturowe, struktury grupowe i ich reprodukcję, testowałam wraz ze współpracownikami większość własnych pomysłów teoretycznych i procedur metodologicznych. To dzięki tym badaniom utwierdziłam się m.in. w przekonaniu, że pojęcie żywej kultury ma sens, natomiast pojęcie kultury wysokiej – tradycyjnie rozumianej – sensu wielkiego nie ma. Te badania pomogły mi sformułować znaczenia wielu pojęć, np. takich jak czas dla siebie, jak indywidualizm egosekuralny; to z tych badań wywodzi się koncept osoby-komunikatu, definicja gier z cierpieniem (*empathy*) czy przekonanie, iż wartości lepiej rozpatrywać w dynamicznych układach niż jako sztywne hierarchie. Poza tym chyba nigdzie nie widać tak wyraźnie przemocy symbolicznej i jej opłakanych skutków, jak w świecie współczesnych młodych ludzi.

Prowadzone przeze mnie od 1986 r. jakościowe i ilościowe badania języka często w swej przedmiotowej warstwie dotyczyły właśnie młodzieży i studiów biograficznych, chociaż nie tylko, bo zajmowałam się też często dyskursami prasowymi. Te badania przyniosły m.in. duży zbiór metod i technik, za pomocą których można bardzo dokładnie poznawać teksty kultury³. Pisaliśmy o tym wielokrotnie⁴, wielu moich magistrantów i doktorantów rozwijało też te pomysły w swoich pracach na stopnie naukowe, testując je w innych niż tutaj już wymienione subdyscyplinach (por. np. Dudkiewicz 2009; Buchner 2014).

Od paru lat buduję też, wraz ze współpracownikami, własny warsztat metodologiczny badań ikonicznych, opierając się na teoriach sztuk wizualnych i ich metodologiach (o ile te wykraczają poza mniej lub bardziej „głęboki wgląd”, psychologię twórców i subiektywny opis).

Wreszcie trzeba wspomnieć o badaniach kultury współczesnej, zintensyfikowanych, jeśli chodzi o mnie, od 2006 r. Poza badaniami uczestnictwa w kulturze (por. np. Burszta, Fatyga 2011 [2009]; Drozdowski, Fatyga, Filiciak, Krajewski,

3 Nie będę wymieniać wszystkich, ale warto wspomnieć o Inwentarzach JA-MY-ONI, zmodyfikowanych metodach pola semantycznego – np. przez pomiar temperatur emocjonalnych, i Mapach Ich Świata albo piramidzie metafor – metodzie warstwowego zdejmowania metafor z tekstu. Od kilku lat doskonale przechodzi testy empiryczne moja kolejna autorska metoda nazwana od jej pierwszego użycia analizą nagłówków.

4 Ostatnio w zbiorowej pracy pod moją redakcją (Fatyga 2015).

Szlendak 2014; Fatyga, Kietlińska 2016), od 2013 r. rozwijamy szeroko zakrojony program badawczy Fundacji Obserwatorium Żywej Kultury – Sieć Badawcza, który nazwaliśmy „Mapą wiedzy i niewiedzy o polskiej kulturze współczesnej”⁵. Staramy się zatem tę mapę zbudować oraz w miarę możliwości zmniejszać na niej obszary niewiedzy. Podstawą teoretyczną jest przede wszystkim powstający powoli i z namysłem, zawarty w *Wielozródłowym słowniku kultury – Słownik teorii żywej kultury* (Fatyga 2013a), który dotąd ma 34 hasła; w tym oczywiście definicję kultury i żywej kultury (do tego wątku powrócę jeszcze pod koniec tekstu).

Inne źródła dla teorii żywej kultury to oczywiście działalność dydaktyczna i ekspercka. Ta pierwsza, zwłaszcza w odniesieniu do pracy z magistrantami i doktorantami, cały czas nie pozwala zapomnieć, jak duże obszary kultury współczesnej są albo w ogóle niezagospodarowane, albo są zagospodarowane przez anachroniczne już dzisiaj podejścia, metodologie i pojęcia. Ta druga – ekspercka – umożliwiła mi i moim współpracownikom poznawanie ludzi i miejsc, gdzie z wiedzy się korzysta oraz oczywiście takich, w których zupełnie się tego nie czyni lub czyni się to w sposób ornamentacyjno-pozorujący. Każde z tych doświadczeń przynosiło jakąś korzyść dla budowania systemu teoretycznego żywej kultury lub dla jej metodologii. Jedno z ciekawszych doświadczeń tego rodzaju wiązało się z zamówioną przez Antoninę Kłoskowską analizą metafor czasu w pamiętnikach starych rolników⁶, inne z raportami o barierach aktywności młodzieży (dla MEN) (Fatyga, Oliwińska, Sińczuch, Zieliński 2005) i stylach życia młodzieży warszawskiej (dla UM miasta stołecznego Warszawy) (Fatyga, Zieliński, współpr. Hupa 2008). Dla jeszcze innej pracy (sprawdzenie warsztatu badacza) motywacji dostarczyły obrazy przyjaciółki, a jeszcze kolejna powstała z potrzeby dyskusji o anachroniczności tradycyjnego spojrzenia na kulturę ludową.

Duże obszary kultury współczesnej są albo w ogóle niezagospodarowane, albo są zagospodarowane przez anachroniczne już dzisiaj podejścia, metodologie i pojęcia

CZYM JEST TERAZ ŻYWA KULTURA

Według zamieszczonej w cytowanym słowniku definicji żywa kultura to wielowymiarowe środowisko (*milieu*) życia jednostek i grup społecznych oraz funkcjonowania instytucji społecznych, w którym zachodzą dynamiczne procesy, rozwijają się praktyki kulturowe, powstają mniej lub bardziej trwałe rezultaty (materialne i niematerialne wytwory) praktyk. Zarówno jednostki, grupy, instytucje, procesy, praktyki, jak i ich wytwory charakteryzują się zróżnicowanym, najczęściej wielowarstwowym i zmiennym nacechowaniem aksjologicznym oraz różnorodnymi, zmiennymi i wielowarstwowymi, najczęściej polisemicznymi, znaczeniami. Można by dodać, że pojęcie to opisuje rzeczywistość kulturalną.

Jednakże pełny sens żywa kultura uzyskuje jedynie w ścisłym kontekście ogólnej definicji kultury, którą sformułowałam po to, by mój (i nasz) sposób rozumienia kultury uwzględniał również te aspekty, które w definicji pierwszego z opisanych pojęć się nie pomieściły. A dla nas jest ważne, że kultura to, najogólniej ujmując,

⁵ Tę świetną nazwę wymyśliła Magdalena Dudkiewicz.

⁶ Analizę wykorzystała Pani Profesor w swojej ostatniej książce – *Kulturze narodowej u korzeni*.

—
Kultura to, najogólniej ujmując, specyficzne środowisko życia człowieka i zarazem federacja subkultur, w której zdecydowanie dominuje kultura popularna – zarówno w sensie ilościowym, jak i jakościowym. Ujęcie to przeczy koncepcjom kultury opartym na idei przemocy symbolicznej, według których dominującą pozycję w danym układzie mają kultury elit (tzw. wysokie)

specyficzne środowisko życia człowieka i zarazem federacja subkultur, w której zdecydowanie dominuje kultura popularna – zarówno w sensie ilościowym, jak i jakościowym. Ujęcie to przeczy koncepcjom kultury opartym na idei przemocy symbolicznej, według których dominującą pozycję w danym układzie mają kultury elit (tzw. wysokie).

Jako środowisko życia pojęcie kultury wiąże się z ideami stabilności i ciągłości. (Chociaż na ogół konkretna kultura jest tylko względnie stabilna i/lub ciągła). W tym ujęciu kultura to przekształcone (nacechowane wartościami i znaczeniami) środowisko przyrodnicze (por. np. hasło *bocage* z WSK – Fatyga 2013b) oraz środowisko społeczne – wytwarzane przez jednostki i grupy, które również oplata zmienna i różnorodna sieć wartości i znaczeń (por. wyżej, uwagi o aksjosemiotycznej teorii kultury).

Jako federacja subkultur kultura cechuje się mozaikowym wręcz zróżnicowaniem, zmiennością i zdolnością do łączenia w ramach doraźnych subkulturowych całości, elementów, które mogą być nawet ze sobą sprzeczne pod względem wartości i/lub znaczeń. Konkretnie subkultury (ludowa, wysoka,

młodzieżowa itp.) zachowują w tym federacyjnym układzie pewną autonomię, dzięki której można je rozróżniać. Są też niszami dla swoistych praktyk kulturalnych. Mimo nierzadko przeciwstawnych trendów działających wewnątrz danej kultury, składające się na nią subkultury pozostają jednak w sieci wzajemnych, dynamicznych i na ogół złożonych relacji: przede wszystkim z subkulturą dominującą oraz z niektórymi innymi subkulturami.

Po tych wyjaśnieniach myślę, że widać ślady historii kształtowania się pojęcia w przytoczonych definicjach. Czy pozostaną one w obecnym kształcie? Na teraz wydają nam się dość zadowolające. Poza tym ciągle widzimy w nich potencjał rozwijający badania empiryczne. Jednocześnie mamy świadomość, że nawet w warstwie słownika pojęć teoria żywej kultury nie jest jeszcze gotowa.

LOS Y POJĘCIA

Niestety, wyrażenie żywa kultura łatwo wpada w ucho i wydaje się tak samo oczywiste, że wielu z tych, którzy o nim słyszeli, uważa zarazem, że świetnie wie, o co chodzi. Są też tacy, którzy zgodnie z opisanym wyżej wzorcem niemożności usiłują wykazać, iż jest to tylko jeszcze jedna kalka z Zachodu⁷, albo przyjaciele, którzy zwracają nam uwagę na pokrewieństwa naszego sposobu myślenia i działania naukowego z innymi ideami, niekoniecznie nawet naukowymi, a np. artystycznymi⁸. Są też rozsądni zwolennicy i rozsądni oraz nierozsądni przeciwnicy naszego podejścia do kultury. Trochę się boję, gdy pojęciem tym slangowo zaczynają się posługiwać urzędnicy od kultury, bo jestem przekonana, że nie znają literatury, którą – przecież tylko częściowo, jako pojedyncze wskazówki – wymieniłam wyżej.

7 Por. np. pojęcie żywej kultury Ann Gray (2002). Sama pierwszy raz użyłam pojęcia żywa kultura w 2000 r., nie znając pracy Gray.

8 Ryszard Michalski zwrócił nam uwagę i przypomniał koncepcje Petera Brooka.

Trochę też jestem zdegustowana, gdy w podobny sposób zaczynają się zachowywać koledzy ze środowiska akademickiego. Wyrażenie żywa kultura, chociaż może brzmieć jak sezonowy *szlagwort*, dla mnie i dla mojego zespołu jest nazwą ważnego pojęcia wartego badań i studiów.

BIBLIOGRAFIA

- Becker, H. (1998). *Tricks of Trade: How to Think about Your Research While You're Doing It*. Chicago: University of Chicago Press.
- Bourdieu, P. (2006). *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądowniczej* (tłum. P. Biłos). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Buchner, A. (2014). Sanktuarium w polskim krajobrazie religijnym. Interdyscyplinarna analiza wybranych centrów kultury w Polsce, niepublikowana rozprawa doktorska, obroniona w ISNS UW 11 czerwca 2014 r.
- Burszta, W., Fatyga, B. (red.) (2011). *Kultura miejska w Polsce z perspektywy interdyscyplinarnych badań jakościowych*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Czarnowski, S. (1956). *Dzieła* (oprac. N. Assorodobraj, S. Ossowski), 5 t. Warszawa: PWN.
- Drozdowski, R., Fatyga, B., Filiciak, M., Krajewski, M., Szlendak, T. (2014). *Praktyki kulturalne Polaków*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Dudkiewicz, M. (2009). *Technokraci dobroczynności. Samoświadomość społeczna pracowników organizacji pozarządowych*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Fatyga, B. (1989). Teoretyczne koncepcje stylu życia w polskich badaniach socjologicznych, niepublikowana praca doktorska, Warszawa: IFiS PAN (dostęp: 5.03.2018).
- Fatyga, B. (1999). *Dzicy z naszej ulicy. Antropologia kultury młodzieżowej*. Warszawa: ISNS UW.
- Fatyga, B. (2009). *Szkic o konsumpcyjnym stylu życia i rzeczach jako dobrach kultury*. W: P. Gliński, A. Kościański, Siciński i socjologia (s. 148–159). Warszawa: IFiS PAN.
- Fatyga, B. (2011). *Praktyki kulturalne*. W: *Wielozródłowy słownik kultury: Słownik teorii żywej kultury*. <http://ozkultura.pl/wpis/153/5> (dostęp: 5.03.2018).
- Fatyga, B. (2013a). *O wielozródłowym słowniku kultury*. *Obserwatorium Żywej Kultury – Sieć Badawcza*. <http://ozkultura.pl/o-wielozrodlowym-slowniku> (dostęp: 5.03.2018).
- Fatyga, B. (2013b). *Bocage*. W: *Wielozródłowy słownik kultury: Słownik teorii żywej kultury*. <http://ozkultura.pl/wpisy/422> (dostęp: 5.03.2018).
- Fatyga, B. (2015). *Praktyki badawcze na skrzyżowaniu równoległych dyskursów. Wstępny przegląd zagadnień do analizy kulturalnych dyskursów o kulturze*. W: B. Fatyga (red.), B. Kietlińska, M. Dudkiewicz (współpraca), *Praktyki badawcze* (s. 253–267). Warszawa: ISNS UW.
- Fatyga, B., Kietlińska, B. (2016). *My jesteśmy kulturalna kolejka, a nie żadne chamstwo*. Warszawa: Instytut Teatralny. <http://www.encyklopediateatru.pl/ksiazka/569/publicznosc-2016-my-jestesmy-kulturalna-kolejka-a-nie-zadne-chamstwo-raport> (dostęp: 5.03.2018).
- Fatyga B. (red.), Oliwińska, I., Sińczuch, M., Zieliński, P. (2005). *Biała księga młodzieży polskiej, t. 2: Dwie prawdy o aktywności. Uwarunkowania i możliwości działania młodzieży w środowisku lokalnym w perspektywie polityki młodzieżowej Rady Europy. Raport z badań*. Warszawa: MEN.
- Fatyga, B., Zieliński, P., Hupa, A. (współpr.) (2008). *Warszawskie badanie stylów życia młodzieży. „Narkotyki w kulturze młodzieży miejskiej”. Koncepcja i wyniki badań*. http://www.antropologia.isns.uw.edu.pl/wp-content/uploads/style_zycia_warszawa1.pdf (dostęp: 5.03.2018).
- Geertz, C. (2005). *Zmącone gatunki. Nowa formuła myśli społecznej*. W: C. Geertz, *Wiedza lokalna. Dalsze eseje z zakresu antropologii interpretatywnej* (tłum. D. Wolska). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Glazer, B., Strauss, A. (2009). *Odkrywanie teorii ugruntowanej. Strategie badania jakościowego*. Kraków: Nomos.
- Gray, A. (2002). *Research Practice for Cultural Studies. Ethnographic Methods and Lived Cultures*. London–Thousand Oaks–New Delhi: Sage Publications.
- Kłoskowska, A. (1980). *Kultura masowa. Krytyka i obrona*. Warszawa: PWN.

- Kłoskowska, A. (1981). *Socjologia kultury*. Warszawa: PWN.
- Krajewski, M. (2013). W kierunku relacyjnej koncepcji uczestnictwa w kulturze. *Kultura i Społeczeństwo*, 1. <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-58doa83e-fa31-4027-807c-72bb0b1a16a7> (dostęp: 5.03.2018).
- Kroeber, A.L. (1973). *Wartości jako przedmiot badania przyrodniczego*. W: A.L. Kroeber, *Istota kultury* (s. 322–329). Warszawa: PWN.
- Leach, E. (2010). *Kultura i komunikowanie*, wyd. 2. Warszawa: PWN.
- Lévi-Strauss, C. (1970). *Pojęcie struktury w etnologii*. W: C. Lévi-Strauss, *Antropologia strukturalna* (s. 365–417). Warszawa: PIW.
- Łotman, J., Minc, Z. (1991). *Literatura i mitologia* (tłum. B. Żyłko). *Pamiętnik Literacki*, LXXXII (1). http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej-r1991-t82_n1/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej-r1991-t82-n1-s242-260/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej-r1991-t82-n1-s242-260.pdf (dostęp: 5.03.2018)
- Łotman, J., Uspienski, B. (1975). *O semiotycznym mechanizmie kultury*. W: M.R. Mayenowa (red.). *Semiotyka kultury*. Warszawa: PIW.
- Malinowski, B. (2000). *Kultura i jej przemiany*, t. 9. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Maffesoli, M. (2008). *Czas plemion. Schyłek indywidualizmu w społeczeństwach ponowoczesnych* (tłum. M. Bucholc). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Mauss, M. (1973). *Szkic o darze*. W: M. Mauss. *Socjologia i antropologia* (s. 211–302). Warszawa: PWN.
- Pietraszko, S. (1983). *O przedmiocie teorii kultury*. W: S. Pietraszko (red.), *Przedmiot i funkcje teorii kultury* (s. 117–140, 189–192). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Sapir, E. (1978). *Kultura. Język. Osobowość*. Warszawa: PIW.
- Siciński, A. (1976). *Styl życia – problemy pojęciowe i teoretyczne*. W: A. Siciński (red.), *Styl życia. Koncepcje i propozycje* (s. 15–32). Warszawa: PWN.
- Siciński, A. (2002). *Styl życia. Kultura. Wybór*. Warszawa: IFiS PAN.
- Szlendak, T. (2005). *Leniwe maskotki, rekiny na smyczy. W co kultura konsumpcyjna przemieniła mężczyzn i kobiety*. Warszawa: Czarna Owca.
- Tyszka, A. (1971). *Uczestnictwo w kulturze. O różnorodności stylów życia*. Warszawa: PWN.
- Znaniński, F. (1971). *Nauki o kulturze*. Warszawa: PWN.

Living Culture Theory: Sources and Reasons for Its Formation

Abstract: The aim of this article is to present determinants and sources of my original culture theory. The theory derives from interest in contemporary transformations of cultural reality. Its basic concept is the one of living culture.

Keywords: living culture theory, cultural reality, axiosemiotic theory of culture, sociology of culture, semiotics of culture, anthropological sociology of culture, methodology of cultural research, multisource dictionary of culture.